

### [Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)  
[.net](#)  
[Innowacje](#)  
[Nauka](#)  
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Edukacja](#)

## Dyrektor IF PAN o minimalnej pensji dla asystenta

**Pensja zasadnicza dla asystenta, czyli młodego naukowca przed lub po doktoracie, na minimalnym ustawowym poziomie jest, niestety, w Polsce standardem, zwłaszcza w od lat niedofinansowanych instytutach Polskiej Akademii Nauk - powiedział PAP dyrektor Instytutu Fizyki PAN prof. Leszek Sirko.**

Skomentował w ten sposób ofertę pracy dla asystenta, którą wystawiono w kierowanym przez niego IF PAN, a która wywołała falę komentarzy w portalach społecznościowych. W ogłoszeniu wymieniono

m.in., że kandydat musi mieć doktorat w dziedzinie fizyki, kompetencje operatora transmisyjnego mikroskopu elektronowego, udokumentowaną publikacyjną znajomość i wykorzystanie metod badawczych mikroskopii elektronowej w badaniach materiałowych oraz doświadczenie od 4 do 10 lat. Proponowane wynagrodzenie to 4806 zł brutto, czyli poziom minimalnej krajowej.

PAP zapytała dyrektora Instytutu Fizyki PAN prof. Leszka Sirko, czy to norma, że pensja zasadnicza dla młodych naukowców plasuje się na takim poziomie. - Niestety, jest to standardowa sytuacja w polskiej nauce, w szczególności w instytutach Polskiej Akademii Nauk, które nierzadko są pomijane przy wzrostach finansowania uczelni - powiedział. - Mamy wybitnych specjalistów, ale zaczyna tworzyć się dziura pokoleniowa związana z tym, że atrakcyjność pracy naukowej w instytutach Polskiej Akademii Nauk, również w naszym instytucie, maleje w stosunku do rynku - dodał prof. Sirko.

- Czasami niektórzy zadają sobie pytanie, jak to się dzieje, że w ogóle ktoś do nauki się jeszcze garnie. Są to pasjonaci, najczęściej ludzie wybitni, którzy chcieliby robić coś znakomitego i ciekawego w życiu, choć coraz częściej okazuje się, że ich pensja nie wystarcza na wydatki rodzinne i po pewnym czasie odchodzą - mówił dyrektor.

Przypomniał, że Instytut Fizyki ma kategorię A (po A+ to druga najwyższa kategoria naukowa) i przede wszystkim zajmuje się fizyką doświadczalną. - Dlatego też bardzo dużą część wydatków naszego instytutu stanowią zakupy materiałów niezbędnych do prowadzenia badań doświadczalnych oraz rachunki za media. Mamy znakomitą aparaturę, której utrzymanie niestety bardzo dużo kosztuje. Nasze umowy serwisowe związane z utrzymaniem wspomnianego mikroskopu opiewają na kilkaset tysięcy złotych rocznie. Jest to znakomity transmisyjny mikroskop elektronowy, który pozwala na badanie struktur materiałowych o wielkościach zbliżonych do pojedynczych atomów. Jeśli chcemy uprawiać naukę związaną z nowoczesnymi materiałami, inżynierią materiałową, to tego typu urządzenia są po prostu niezbędne - mówił dyrektor.

Dlatego też - kontynuował - w sytuacji, gdy subwencja nie jest wystarczająca, oferty pracy na stanowiska młodszych pracowników naukowych, takich jak asystenci, lokują się na poziomie pensji minimalnych. Kwoty minimalnej pensji dla profesorów uczelni publicznych są ustalane rozporządzeniem ministra nauki - obecnie jest to 9370 zł brutto, a według przygotowywanego projektu ma być podniesione do 9650 zł brutto. Od tego zależą również wynagrodzenia m.in. pracowników naukowych w instytutach PAN - a także, w kontekście ogłoszenia, minimalne wynagrodzenie asystenta, które wynosi 50 proc. pensji brutto profesora, o ile nie jest mniejsze od minimalnego wynagrodzenia.

Dyrektor pytany, czy taki młody naukowiec ma szansę na dodatkowe zarobki, prof. Sirko wskazał m.in. dodatek stażowy oraz możliwości otrzymania grantów na badania, m.in. z Narodowego Centrum Nauki, gdzie jednak - dodał - tzw. poziom sukcesu wynosi obecnie kilkanaście procent, a czas na opracowanie wniosku i oczekiwania na decyzję wynosi co najmniej kilka miesięcy.

- Oczywiście, jeśli nowy pracownik wykaże się dużą aktywnością i wybitnymi zdolnościami, ścieżka kariery jest przed nim całkowicie otwarta. Może szybko awansować z asystenta na adiunkta, co oznacza wzrost zarobków do około 7 tys. zł brutto miesięcznie. Co jednak z punktu widzenia średniej pensji w Polsce, wynoszącej w przedsiębiorstwach ponad 9 tys. zł, też nie jest zadowalające - dodał dyrektor.

- Dlatego bez istotnego i stałego zwiększenia finansowania nauki, w szczególności finansowania instytutów Polskiej Akademii Nauk, opisywana sytuacja stanie się jeszcze bardziej dramatyczna, a Polska coraz bardziej będzie odstawała od innych krajów UE w jakości prowadzonych badań naukowych i w konsekwencji - w rozwoju innowacyjnej gospodarki - podsumował prof. Sirko.

Jak podał, wspomniana wcześniej oferta pracy już się zakończyła; zgłosiło się kilka osób.

Również przewodniczący Zgromadzenia Dyrektorów Instytutów Naukowych PAN prof. Karol Palka potwierdził, że takie sytuacje, jak wspomniana oferta pracy z proponowaną pensją na minimalnym poziomie, niestety nie są rzadkie. – Pensje zasadnicze na minimalnym poziomie ustawowym dla naukowców - czyli 9370 zł dla profesora, 7777 zł dla profesora instytutu, 6840 zł dla adiunkta i 4685 zł dla asystenta - dotyczą większości instytutów (a jest ich prawie 70 - PAP). Młody naukowiec na stanowisku asystenta ma zazwyczaj minimalny dodatek stażowy, więc jeśli nie zdobył jeszcze grantu, to jest możliwe, że otrzyma minimalne wynagrodzenie za pracę, czyli właśnie 4806 zł brutto miesięcznie - powiedział.

Prof. Palka dodał, że są instytuty, które stać na dodatki do wynagrodzeń zależne od wyników, bo np. specjalizują się w dyscyplinach bliższych zastosowaniom i mają duże granty lub mogą sprzedawać swoje usługi - i tam wynagrodzenia zasadnicze bywają wyższe, rzędu kilkudziesięciu procent powyżej minimów.

Podkreślił również, że dyrektorzy instytutów PAN-owskich mówią o ich niedofinansowaniu od lat. – Finansowanie instytutów jest zaniżone względem uczelni o poziomie porównywalnym z PAN o ok. 250 mln zł - i ta przepaść rośnie. W ostatnich dwóch latach obecny rząd zwiększył finansowanie wynagrodzeń na uczelniach o 35 proc., a w instytutach tylko o 21 proc. Zresztą te podwyżki miały charakter wyrównawczy względem inflacji - powiedział.

- Ten przykład bardzo dobrze pokazuje, gdzie jesteśmy w Polsce, jeśli chodzi o finansowanie nauki. Niedofinansowanie w wielu obszarach jest krytyczne. System grantowy i różne programy ministerialne są cenne, ale one jedynie łatają ten problem. Wszyscy dużo mówią o nauce i postępie, ale trudno ten postęp osiągnąć, jeśli tak płacimy naukowcom - podsumował prof. Palka.

Źródło: pap.pl

<https://laboratoria.net/edukacja/32752.html>

**Informacje dnia:** [Badacze przeanalizowali diagnozy schizofrenii u dzieci i młodzieży w Polsce](#) [Analiza głosu z użyciem AI może wspierać diagnostykę chorób serca](#) [Sześć milionów Polaków choruje na przewlekłe choroby płuc](#) [Polskie nośniki leków wciąż testowane na orbicie](#) [By niepewność była mniej przykra](#) [Nie chcemy zmuszać do popularyzacji](#) [Badacze przeanalizowali diagnozy schizofrenii u dzieci i młodzieży w Polsce](#) [Analiza głosu z użyciem AI może wspierać diagnostykę chorób serca](#) [Sześć milionów Polaków choruje na przewlekłe choroby płuc](#) [Polskie nośniki leków wciąż testowane na orbicie](#) [By niepewność była mniej przykra](#) [Nie chcemy zmuszać do popularyzacji](#)

**Partnerzy**